





# WIS RANO AGENCJE DONIOSŁY

## IMPAS W ROZMOWACH INDYJSKO-PAKISTAŃSKICH

DELHI PAP. Według doniesień z Kacczi, dziesięć państwa, „DAWN” zamieścił informację swego korespondenta w Delhi, że „Pakistańskie rozmowy na temat Kaszmiru”, w której podkreśla on, że strona indyjska odzuciła propozycję Pakistańską w sprawie „umiedzynarodowienia” doliny Kaszmiru.

## OPTYMIZM MIN. FATOLICZEWA

MOSKWA PAP. Na konferencji prasowej zorganizowanej po przyjęciu wydanym dla delegacji przemysłowców brytyjskich minister handlu zagranicznego ZSRR, FATOLI CZEW, oświadczył, iż zapowiada się optymistycznie na dalsze perspektywy wymiany handlowej między Związkiem a Związkiem Radzieckim. W odpowiedzi na pytanie, czy ZSRR będą importować brytyjskie towary powszechnego użytku, min. Fatoliczew oświadczył, iż nadal, ze stopniowo będą zwiększane tego rodzaju zakupy.

## ZMARŁ AUTOR „ZŁODZIEI ROWERÓW”

Rzym PAP. W Rzymie zmarł w wieku 71 lat malarz, publicysta i pisarz włoski, Luigi Bartolini, był on autorem „ZŁODZIEI ROWERÓW” powieści, na podstawie której Vittorio de Sica stworzył swój sławny film. Szereg obrazów Bartoliniego znalazło się na ostatnim Biennale w Wenecji.

## SAD W BIRMINGHAM SKAZAŁ NA KARY WIZIENIA

Nowy Jork PAP. Sad w Birmingham skazał 60 Murzynów na kary 150 dni więzienia za udział w demonstracjach przeciwko segregacji rasowej.

## ODNALEZIONO LIST PROKA MAHOMETA

KAIR. Libański dziennik „BEIRUT AL MASSA” podał wiadomość, iż odnaleziono list proka Mahomeda, który miał być napisany przez Persów, Chosroesa. Istnienie tego listu — podaje dziennik — potwierdza istnienie w obecności znajdującego się w posiadaniu bogatego kolekcjonera libańskiego, który odkrył list w starożytnych archiwach Henri Pharaona.

## KREDYT NRF DLA GHANY

BONN PAP. W bońskim MSZ podpisano protokół umowy, na mocy której NRF przyznała Ghanie kredyt w wysokości 20 milionów marek. Środki te mają być używane na budowę mostu na rzecze Volta.

## PREZJĄC Z GRZYBEM (ATOMOWYM)

Nowy Jork PAP. Dowództwo armii amerykańskiej wpadło wreszcie na genialny pomysł, który ma skutecznie usunąć objawy tzw. strachu atomowego wśród żołnierzy, żołnierzy wojsk specjalnych i ludności cywilnej. We wszelkiego rodzaju filmach, gazetach, szkoleniach i programach nadanych nie będzie się więcej pokazywać straszących obrazów atomowego powstającego po wybuchu bomby nuklearnej. Psychologowie wojskowi doszli bowiem do wniosku, że jego „nienaturalne kształty” i „nieprzyjemny, szary” nie działała na psychikę widzów, budząc „nie właściwe reakcje”. Znakomita metoda! Małe dzieci od dawna już wiedzą, że wystarczy powiedzieć, aby nimie rzeczy przestały istnieć.

## JESZCZE I PKT. PETROSJANOW DO MISTRZOSTWA

MOSKWA PAP. 20 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Michaiłem BOTWINNIKIEM, a zigranem PETROSJANOWEM, zakończyła się wynikiem remisowym. Petrosjan prowadzi więc 11,5:8,5 i wyprzedza mu 7 zdobytych pkt. w pozostałych 4 meczach, by został zwycięzcą meczu i mistrzem świata.

# Majątek Gaitskella - czyli labourzystowsky bogacze

GDY W POCZĄTKACH BIEŻĄCEGO ROKU zmarł nieoczekiwanie przywódcą opozycji labourzystowskiej w Wielkiej Brytanii, Hugh Gaitskell, towarzyszące postanowili utworzyć specjalny fundusz, który by wzbudził umiarkowanie skromne życie. Ten gest solidarności okazał się jednak zły. — Gaitskell porzucił po sobie wcale jak na angielskie stosunki pokazy majątek: 75 287 funtów szterlingów netto (tzn. już po opłaceniu podatku spadkowego).

## Henri SPAAK w „Zwiastach”

MOSKWA PAP. Dziennik „IZWIESTIA” publikuje wywiad udzielony przez min. spraw zagranicznych Belgii SPAAKA, korespondentowi tegoż dziennika POLIANGOWI.

— Uwazam, że zasada po kolejowej współistnienia państwa o odmiennych ustrójach społeczno-gospodarczych — oświadczył m. in. Spaak — jest jedyną możliwą do przyjęcia formą współdziałania systemu komunistycznego i krajów świata zachodniego. Minister dodaje, że utworzenie strefy bezatomowej w Europie wpłynęłoby dodatnio na uregulowanie problemu niemieckiego w drodze pokojowej. Jednocześnie Spaak broń koncepcji utworzenia wielopartyjnych sił nuklearnych NATO.

## Odroczenie procesu Pouillona

PARYZ PAP. Słynny proces Pouillona i innych kowalników — towarzysztwa „Comptoir National du Logement” (CNL), który we Francji uważany jest za jedną z największych po wojnie afer finansowych — odroczony został do 27 maja po nieoczekiwanym pojawieniu się na scenie głównego oskarżonego, architekta Fernanda POULLONA. Przechodzący od przeszło roku za granicą Pouillon zdecydował oddać się dobrowolnie w ręce władz i ożyczyć z zarzucanej mu winy przed sądem.

## Olbrzymi pożar

KAIR PAP. Ubiegłej nocy w egipskiej wiosce Abadyeya w pobliżu Aleksandrii wybuchł olbrzymi pożar, w którym 17 osób poniosło śmierć, a 150 odniosło rany. 1 000 domów zostało spalonych. Oddziały straży prowadzą dramatyczną walkę w celu niedopuszczenia do rozszerzenia się ognia.

# DLIS REPORTER zanotował

W BARLINKU powleli się we własnym mieszkaniu 60-letni Henryk B. Dochodzenie w toku.

WCZORAJ po południu w Gryfickiej 9-letnia Danuta się wpała pod ciężarówkę PKS z Szczecina. Dzielnicowa poniosła śmierć na miejscu.

NA STACJI CPN przy ul. Gdańskiej zapaliła się benzyna. Poparzeniu I i II stopnia uległa Irene J. — pracownik Stacji Samopomocy Ożarówka przy przebiegu w szpitalu.

W SZKOLE przy ul. Dąbskiej (kieszkow) został pod czapkę zabawy odznaczony 12-letni Teofil z Chłopa przewieziony do szpitala — jego stan nie budzi obaw.

49-letni Franciszek B. jadąc na rowerze w Żydowcach wpadł pod samochód, doznając ogólnych obrażeń ciała. Karetka pogotowia przewiozła Franciszka B. do szpitala.

POGODA: po południu i wieczorem miłobieżny burz. Temperatura do 28 st. (Wiatry słabe, zmienne).

## TAJEMNICZY ZWIERZ

(Dokończenie ze str. 1) około 2 metrów. Wzwyż w okolicy orteksi, że to prawdopodobnie lampart, który jakimś dziwnym trybem zderzył w lasy chojnaki.

WEDŁUG OCENY p. Kalksteina - Stolinieckiego ze Związku Lotniczego, który uciekł z jakiegoś zwierzyńca lub cyrku. W lasach naszego regionu nie ma bowiem nie tylko lampartów, ale żadnych dziłkich zwierząt z rodziny kotowatych. Wielkość i kolor zwierza wskazywał. Jest to być może właśnie lampart, tygrys lub jasna puma.

A naprawde? Nie wiadomo. Przekonano się o tym na miejscu w Winicy, gdzie leży skóra tajemniczego dra pieńnika. O wynikach oględzin nie omliezkamy oczywiście poinformować naszych Czytelników.

KOPENHAGA. Parlament duński zatwierdził ostatecznie projekt ustawy rozszerzającej strefę wód przybrzeżnych wokół Grenlandii z 3 na 12 mil morskich.

# PO LOGIE COOPERA

(Dokończenie ze str. 1) 2 dni, a następnie — w poniedziałek uda się na zaproszenie prezydenta Kennedy'ego, do Białego Domu.

NA DWIE GODZINY przed planowanym zakończeniem lotu, baza na Przylądku Canaveral ogłosiła, że wobec zepsucia się jednego z urządzeń automatycznych, Cooper będzie musiał sam wylądować niki hamujące. Nastąpiło to dokładnie dziś o godz. 00.03, tj. na 21 minut przed wodowaniem. Cooper korygował swój kierunek w przestrzeni przy pomocy specjalnych znaków wygrawerowanych na szybie iluminatora oraz według wskazówek ziemskiej. Po wejściu w dolne warstwy atmosfery ziemskiej, otworzył spadochron, który został, dostrzeżony z pokładu lotniskowca „Kearsarge”.

Natychmiast po wyjściu z kabiny Cooper poddany został badaniom lekarskim.

GŁÓWNY LEKARZ ośrodka kontrolnego, dr Charles Berry oświadczył, że Cooper mimo, iż doznał krótkiego zawrotu głowy tuż po wyjściu z kabiny, znajdując się w doskonałej kondycji fizycznej. Przeprowadzone dziś na nim badania lekarskie wykazały minimalne odchylenia w ogólnym stanie zdrowia astronauty.

NA PODKREŚLENIE służyło dokładność wodowania kabiny „Faith-7”. Głównym powodem, że Cooper a Cooper — Carpenter, który w dniu 31 maja 1962 r. kierował swoim lotem kosmiczny amuzony był także użył ręcznego sterowania. Trzy sekundy opóźnienie we włączeniu silników hamujących spowodowało, iż wylądował on w odległości około 400 km od przewidzianego punktu.

PREZYDENT KENNEDY na wieść o ponownym lądowaniu Coopera połączył się z lotniskowcem, przekazując komandancie osobiste gratulacje. Oświadczył on, że jest dumny z niezwykłego wyczynu Coopera, który stanowią „wielkie zwycięstwo myśli ludzkiej”.

Zona Coopera wraz z dwoma córkami udaje się dzisiaj na Hawaje, gdzie spotka się ze swym mężem. Cooper pozostanie tam jedynie



## Alpiniści przed sezonem

Sekcja alpiniści z Klubu Turystów Górskich w Warszawie zorganizowała w Wysokich Tatrach obóz kandydowski — techniczny, przed rozpoczęciem wyprawy w Góry Rätzkau.

Na zdjęciu: wspinałki techniki klasycznej. (CAF — fot. Słazyszyński)

## Bojkot samolotów BOAC

DIARAKTA PAP. Za dnia międzynarodowego portu lotniczego w Dżakarcie rozpoczęła w czwartek tygodniowy bojkot samolotów, należących do brytyjskiego towarzystwa lotniczego BOAC. Bojkot zorganizowany przez związek zawodowy lotniczego personelu ziemiennego oraz poparty przez inne związki zawodowe, jest wyrazem protestu przeciwko ostrzelaniu w wybrzeżach Borneo łodzi indonezyjskiej przez brytyjski okręt wojenny oraz przeciwko brytyjskiemu terrorowi kolonialnemu w północnym Borneo.

## STRAUSS pojedzie do Madrytu

BONN PAP. Przechodzący od niedzieli w Niemczech zachodnich frankofonki minister informacji Fraga zaprosił do złozenia wizyty w Madrycie b. bońskie go ministra obrony Straussa.

**Informator handlowy**

**HANDEL**

UWAGA! UWAGA!

BALERYNY TEKSTYLNE

damskie  
młodzieżowe  
dziecięce

W dużym wyborze kolorów i rozmiarów

tanie i praktyczne na sezon wiosno-letni w cenach od 51 — 61 zł

możesz znaleźć w niżej wym. sklepach MHD OBUWIE I GALANTERIA

ul. Bol. Krzywoustego 25 „BUKAT”  
ul. Bol. Krzywoustego 75 „SALAMANDRA”  
ul. Wojska Polskiego 4 „BIZON”  
ul. Wojska Polskiego 80 (obuwie zastępcze)  
ul. Jagiellońska 77 (obuwie zastępcze)

ul. Parkowa 65 — ul. Roosevelta 51  
ul. Reymonta 80 — „LUX”

DUŻY WYBÓR art. sportowych oraz towarów prezentacyjnych

po leca

nowo otwarty sklep po remoncie

MHD. ART. PRZEM. RÓŻNYMI

przy Al. Wojska Polskiego 44

**Świeżo palona kawa**

otrzymasz we wszystkich sklepach spożywczych PSS

PDT — Al. Niepodległości 60

oferuje przedsiębiorstwom, instytucjom oraz osobom prywatnym /

**MASZYNY BIUROWE DO PISANIA**

importowane marki „CONSUL” (walek dl. 32 cm)

Cena 6 500 zł

**BATERIE CAMPINGOWE**

do oświetlania namiotów

otrzymasz w pawilonie

FSS 1001 DROBIAZGÓW

Al. Niepodległości 27

**NAUKA**

KORESPONDENCJE  
lekcje języków obcych.  
Informacja: Warszawa 1, Skałki 82. 1983-K

**KUPNO**

MOCARNE „Lanc” lub inna, stan b. dobry, kupię. Szyszka, Sądki, kono Bydgoszcz. 3512-P

**NIERUCHOMOŚCI**

DOMEK jednorodzinny lub mieszkanie wyłączone spod kwateryn Kupię. Posadam mieszkanie zastępcze 4-pokojowe i 1-pokojowe, o. 60 m kw. 2 balkon. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 6, tel. 3489-G

**ROŻNE**

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie poszukam Cię Biuro Matrymonialne „Szyszka”

DWA pokoje z wygodami, ogródkiem, 244 mienię na równorzędne lub 3 małe. Korytarz 23-3 — 304-godno. 3516-G

MAŁENISTWO bez dachy, poszukuje pole na 2 lata. Tel. 36-115. 3517-G

POKOJ z kuchnią w Grudziądzu, zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 6, tel. 3489-G

PRZYJEMNE na pokój umebowany para, na chetnie! marynarza, tel. 34-906. 3519-G

3 POKOJE, kuchnia w Gorzowie Wlkp., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość ul. Kollataja 24-3, tel. 34-44. 3520-G

3 POKOJE, kuchnia, ogród, zamienię na 2 pokoje w Warszawie. Skolwin, ul. Sęperska 1. 3521-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 pokoje w Warszawie. Skolwin, ul. Sęperska 1. 3522-G

2 POKOJE, c.o., używalność cenna, łazienki (Pogodno), willa, Al. Wojska Polskiego 15-1, zamienię na 2 pokoje, 60 m kw. 3523-G

ZATRUDNIĘ natychmiast dochodząca gospo wie do dwojga dzieci. Zgłoszenia od godz. 11. Szczecin, Zupańskiego 3-1. 3525-G

**LOKALE**

POKOJ do wynajęcia. Jagiellońska 82-1. 3526-G







## Dni Oświaty

17 MAJA

KLUB „10 MUZYK” — Spotkanie z Czytelnikami „Głosu Szczecińskiego” pt. „Czytelnik zawsze ma rację” — g. 19.

KLUB FABRYCZNY SZCZECIŃSKIEGO ZAKŁ. WŁÓKIEN SZTUCZNYCH — Przekład aktualnej sytuacji międzynarodowej — g. 19.

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — Wieczór poezji — g. 19.

CAFÉ CLUB — Spotkanie z pisarzem — g. 18.

KLUB ŁACZNOŚCI — Odczyt z cyklu WSZECZNYCH OŚWIATOWYCH — g. 18.

KLUB ŁACZNOŚCI — Dyskusja nad filmem „Zmartwychwstanie” — g. 19.

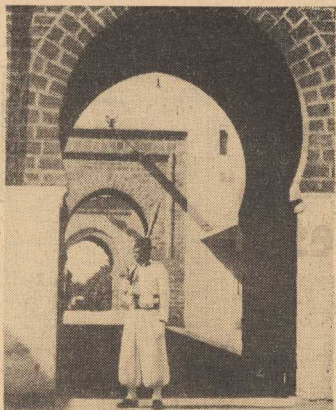
KLUB MPK — Pokaz prac fotograficznych węgierskiego fotografa Nemetha — g. 19.

CZYTELNIA DZIECIĘCA Biblioteki Miejskiej i Wojewódzkiej. Filmy podopieczni i spotkanie z Kientkiewiczami — g. 14.30.

KLUB „PINOKIO” — Dyskusja na temat książki Żalskiego pt. „Siedem grzechów słownych” — g. 20.

18 MAJA

MIEJSKA I WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Otwarcie nowego skrzydła (wjeżdża do ul. Podgórze) 15.15 — g. 11.



MAROKO. Jedna z bram pałacu królewskiego w RABACIE. CAF

BIBLIOTEKA — Bal biblioteczny — g. 18.

TOW. SPOL.-KULTURALNE ŻYDOW. — Koncert zespołów amatorskich — g. 19.30.

KLUB FABRYCZNY SZCZECIŃSKIEGO ZAKŁ. CELULOZ.-PAPIERN. — Spotkanie z literatem R. Liśko Wackim — g. 19.

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — Prelekcja: „Społeczna rola twórczości literackiej Pol. G. Jawiczyńskiej” — g. 19.

ZAMEK. — Fotograficzny „Zgadui-zgadula” — g. 18.

W Szczecinie — też!

## Rozpoczynamy garmażeryną ofensywę

MINISTERSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO rozpoczyna atak na nie doceniane dotychczas źródła wzbogacenia zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Przemysł garmażeryny, mimo że wyprodukował w roku ubiegłym 50 tys. ton wyrobów, zaledwie w 40 procentach

pokrywa popyt. Są to przy tym wyroby oparte w dużej mierze o mięso, co unie możliwiz niskie kalkulowanie cen i rozszerzenie asortymentu. Dlatego wprowadza się obecnie premowanie zakładów garmażeryjnych nie od wartości produkcji, lecz od wartości przerobu. dostarcza

się nowego, zmechanizowanego wyposażenia, a przede wszystkim przystępuje się do budowy szeregu nowoczesnych zakładów tej branży.

Fabryki wyrobów garmażeryjnych powstały ostatnio w Warszawie, Lublinie, Kaliszu i Ostrowie Wielkopolskim. Już wkrótce w budowie tego typu zostanie uruchomiona w Chorzowie. W latach 1964—1965 zbuduje się w Polsce 11 nowoczesnych, prawie całkowicie zmechanizowanych fabryk garmażeryjnych, które powstaną w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Jeleniej Górze, Słupsku, Olsztynie, Włocławku i Szczecinie. Oblicza się, że po uruchomieniu nowych wytwórni na zaopatrzenie mieszkańców Łodzi, Poznania i Szczecina można będzie „przemazać” około 12 ton wyrobów garmażeryjnych na dobę.

Powstanie w Polsce specjalistyczne przemysłu garmażeryjnego ma znaczenie handlowo-ekonomiczne, bo wpłynie na poprawę zaopatrzenia, jak również społecznie, bo pozwoli wielu kobietom pracującym zaoszczędzić czas, który musiały poświęcać dotychczas na przygotowanie posiłków dla rodziny. Przemysł garmażeryjny zajmie się bowiem w dużej mierze produkcją gotowych produktów i półproduktów — obiadowych zwłaszcza — dań bezmieszanych i półmieszanych. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uważa, że przy równoczesnym rozwoju przemysłu gastronomicznego i przemysłu koncentratów spożywczych powstać nie wystarczy baza dla praktycznego użycia kobietom w prowadzeniu gospodarstw domowych. (2)

Retrospektywa Lewińskiego jest ekspozycją bardzo interesującą: przekonuje, że mamy do czynienia z rasowym rzeźbiarzem, obdarzonym szeroką skalą talentu, który związał się z Szczecinem od początku, osiedlając się tu już w 1946 r.

„Głowa dziecka” — grant.

„Figura na temat Holubka we fraku” — sztuczny kamień.

Ludzie z dalekich mórz

## Statek artystów

BYŁE TO NIE TAK DAWNO STATEK, na którym dobrą siłą dzwina załoga pokładowa. Najzwyklej przypakowano spotkał się tu razem ludzie, mający poprzednio, lub nawet aktualnie do czynienia ze sprawami sztuki. Był poeta, tancerz baletowy, prozak, dwóch artystów malarzy, ten z opery i dziennikarz. Jedynie bosman i chłopiec pokładowy wyodrębnił się z tego artystycznego zespołu. Bosman jednak w krótkim czasie zmustrował, nie mogąc wytrzymać nerwowo w podobnym towarzystwie, zaś chłopiec pokładowy ulepił upyhumomus i począł śnić o głosie w śpiwoska. Gdy zamustrował nowy bosman i okazało się iż kilka lat temu był on jeszcze... zawodowym saksjonistą — kapitan upadł w szal.

Dlaczego? Wśród licznych tego powodów był jeden zasadniczy: Kapitan, nim rozpoczął morską karierę, usiłował zarabiać na życie jako — historyk sztuki i krytyk teatralny. Teraz, mimo iż niejednokrotnie był upyhem alkohola, romi gorzkie łyż nad porzuceniem zawodem, nie znalazł jednak na pokładzie ludzi sztuki. Na domiar złego, dobra na paczka, jak to zwykają artystyczne braci bywać, swaowoliła na statku co Niemiarz, w rząduła improwizowane „szopki” ośmieszające innych członków załogi, układała złośliwe piosenki i nie traktowała na ogół poważnie surówek, morskiej dyscypliny.

Nieraz kapitan używał ich do siebie, starając się prośbą i groźbą skłonić do jak najszybszego pozostawienia sobie innego statku. Sam zmustrować ich nie mógł z dwóch powodów — nie było ku temu poważniejszych podstaw i nie miał kto zapłacić za portowe bilety całego towarzystwa do Europy, jako że marynarze ci nie dbają o dzieła sztuki, skrupulatnie, do ostatniego grosza przepuszczali własne pensje.

Jednak w pewnym egzotycznym porcie skazał się jego urokami, nie zdecydował się sam, uszczęplić razem, opuścić statek dowodzony przez krytyka teatralnego. Kapitan uszczęplony tak radośnie i od dawna upragnioną wieść, postanowił uciąć ją gdzie, a że mimo wszystko czuł słabość do tej niecodziennej załogi — zaprosił wszystkich na wystawianą kolację. Wypytująco widać ilość whisky, rozczulił się.

— Bracia drodzy! Jakże się cieszę że uwrzeszcie będzie na statku spokój!... I leż jak przez was nerwowo zmarnowałem... Wście do brzo, że wystarczająco kłopot mam już na statku z jednym osem, któremu chciało się być intelektualistą — z samym sobą!

„Artyści skwapliwie potwierdzili i zbierał się do odejścia, gdyż artef przyładowano uszczęplić się już doszczętnie. W tym jednak momencie kapitan począł bić się w czoło, wzbijając jednocześnie głosem szlocham.

— Bracia drodzy! Ratujcie!... Jakże ja jestem idiotą! Ratujcie mnie i statek!...

— Czy może kolewicie uratować krytyka teatralnego? — odparł chłodno tenor operowy, złygnący do krytyków zawodowo nie urazy.

— Nie ratujcie krytyka... Ratujcie swojego kapitana! Jesteście już przecież ludźmi morza, ludzie morza są bracia! Nie rzucajcie statek!

Wszyscy zdumili się potężnie. Odmiotno mu się?...

— Kochani!... rzeźbiarzu, uciecajcie oczy polami smokina — A gdzie ja w tej dziurze zostanę nową załogę?... Taką zgrana załogę!...

Zostali. Zmustruowali dopiero w Europie. Ale kapitana kosztowało to jeszcze jedną, o wiele uciążliwszą kolację.

Wystaw ANDRZEJEWSKI

Sławomir Lewiński: 1945-1963 r.

## Monument - żart - groteska

RZEZBĘ Sławomira LEWIŃSKIEGO mamy możliwość oglądać przy różnych okazjach. Kiedy przejeżdżamy przez Stargard, spotykamy się z jego pomnikiem Słowackiego, w Szczecinie — Mickiewicza, granice polsko-niemiecką w Siekierkach wieniec jego monumentalne dzieło: pomnik na ośmiestu żołnierzy polskich, którzy tu legli w rękach forsawiana Odry.

Obecnie z laureatem II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie na



„Głowa dziecka” — grant.

DZIECKA” i „TOTEMIK EROTYKA”, która w niedomowy” w granice tej podpiasni budzi niecharakterystycznie się owa lapidarna surowość formy. Która natomiast tak szlachetny gatunek surowca — „DOZYŃKOWY WIEŚNIE” (1957 r.) czy „PIKETA NIEZBYT SYMPATYCZNA” (1960 r.) wyrosły z kłody wieśniaczego drzewa, ślad ich postępowania, ślad ich postępowania kształtu dziesiątki urodzajna gładzina tworzywa; uogólniona forma szlucznego kamienia („GŁOWA PASTA” — „KOŁODZIE JA” — 1959 r.), „FIGURA NA TEMAT HOLUBKA WE FRAKU” (1962 r.) są wynikiem wstrząsliwych artysty wobec nowego materiału, artysty, który potrafi w ceramice rozgądać się jako zwiastujący, spozstrzegawczy, odbronnym po czuciem humoru („JOWISZ DOBÓC PODOBNO” — „FIGURA ROKIETERYJNA”, „SANDOMIERZ, MIASTO ZIEKNYCH MUROW” — 1962 r.).

Te właśnie poszukiwania różnych form wypowiedzi w różnym tworzywie świadczą o ogromnej aktywności artysty, który nie zasklepa się w powielaniu spraw warsztatowych raz odkrytych. Któż mógłby na przykład podejrzewać twórce monumentalnego pomnika w Siekierkach o skłonności do estetyzowania (w najszerszym tego słowa znaczeniu), które ujawnia w tego typu pracach jak „GŁOWKA Z KOLCZYKAMI” albo „Osoba intransjowana posiadaniem”.

Urszula POMORSKA

(Foto: Wanda Cieslak)



## Coś tu nie gra...

POPULARNA bajka o dziewczynie lekkiego autoremantem i muzyce, przypomina mi się od kilku już miesięcy stale, kiedy przechodząc alją Jaramina. Wokół niedawno tu wzniesionych bloków mieszkaniowych wyrosło również na ogół solidnie wykończona i wyposażona zaplecze sklepowo-handlowe. I o to właśnie spęda mi sen z powiek.

Bo oto od kilku miesięcy jeden za drugim, jak za poleceniem czarodziejskiej różdżki, sklepy te poddawane są dosyć długim trwałym zabiegom remontowym. Najpierw więc poszedł do remontu sklep mięsny. Prawie cały wyłożony białymi płytkami kafelkowym. Coż więc tu było remontować? To pytanie stawiali sobie — zupełnie chyba logicznie — mieszkańcy okolicznych bloków.

Następnie podany został tym zabiegom sklep warzywno-owocowy, potem sąsiadujący z nim sklep nabiałowo-spożywczy, z kolei sklep meblowy, a ostatnio remontuje się zakład fryzjerski przy ul. Jaramina. Nie wspominam tu już o przeprowadzonej badającej w ubiegłym roku adaptacji SAMU „MARINA” na sklep delikatesowy.

Wszystkie te sklepy słynły w swej nowej szacie swym klientom nie więcej niż dwa lata. Wszystkie na zdrowy rozsądek nie zasługiwały na to, aby je remontować, lokując w te zabiegi grube dziesiątki tysięcy złotych.

PO CO? Właśnie takie pytanie postawiliśmy ojcom miasta na ostatniej konferencji prasowej. Odpowiedź była niezbyt przekonująca. Brzmiała ona, że gdyby się tych remontów nie przeprowadziło, przepadłyby wówczas przyznane na nie środki finansowe.

Muszę stwierdzić, że zasadność tej argumentacji wprowadziła mnie i w zdziwienie i w zakłopotanie. Bo oto z jednej strony od kilku już lat słyszę deklaracje tychże ojców miasta na temat potrzeby generalnego uporządkowania dzielnic przemysłowo-rezyderyjnych. Z drugiej — że nie można tego szybko dokonać, ponieważ brak jest właśnie pieniędzy.

Gdzie tu więc logika? Po co pchać środki finansowe i mocę przerobową w remonty, które są po prostu niepotrzebne? Czy nie lepiej było te właśnie środki i tytuły remontowe skierować do zaplecza sklepowo-handlowego dzielnic rezyderyjnych? Przecież wtedy za deklaracjami poszłyby konkretne czyny, a one ludzi najbardziej przekonują.

Nasze władze miejskie dały już dziesiątki przykładów rozsądnego i logicznego z punktu widzenia rachunku ekonomicznego rozwiązywania różnych, bardziej jeszcze skomplikowanych problemów komunalnych. Miejskie nadzieje, że i w tej ważnej dziedzinie naszego życia zwycięży wreszcie zdrowy rozsądek.

NEPTUN

„Półakt wieśniaczki” — drzewo.

Pomnik Wdzięczności w Szczecinie spotykamy się na jego retrospektywnej wystawie w salach BWA w Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Staromiejskiej.

18 lat w twórczości artysty — to kawał czasu, w którym można wiele zrobić. Potwierdza to wystawa Lewińskiego od portretów Brechta i Shawa, wykonanych w 1949 r. po „OSOBIE NIE OGOŁOŃNA Z KOLKAMI CIOSANYMI NA GŁOWIE” (1962 r.).

Lewiński znakomicie czuje materiał tworzywa, w którym pracuje, „GŁOWA